KSIĄŻKI NOWOŚCI

LISTOPAD WARSZAWA

M·ARCT
KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT

P·K·O·- 196
TEL· 48-54

NOWY-ŚWIAT 35

Leo Belmont. PANI DUBARRY — Królewska miłośnica. Awanturnicze dzieje, wielka miłość i tragiczny zgon kobiety, która wyniosła się na szczyty potęgi pięknością. Zł. 7.—

T. Brudzewski. ZATRUTE ŹRÓDŁO. Brudzewski, który zdobył sobie czytelników niedawno wydaną powieścią **DZWON NA TRWOGĘ,** daje w nowej powieści obraz konfliktu duszy młodej dziewczyny ze środowiskiem współczesnem. Zł. 3.50.

Józef Conrad. ZWYCIĘSTWO. Zwolennicy Conrada z zadowoleniem muszą przywitać ukazującą się w doskonałym przekładzie dwutomową jego powieść **Zwycięstwo.** Jej fabuła—osnuta na tle awanturniczego życia na tropikalnych wyspach portugalskich—byłaby niemal sensacyjną, gdyby te jaskrawe ramy nie zawarły w sobie obrazu o tak dosadnej sile charakterystyki, przy jednoczesnej subtelności ekspresji, i o takiem obliczu duchowem, które każą zaliczyć **Zwycięstwo** do rzędu najcelniejszych utworów powieściowych ostatniej doby. 2 tomy zł. 9.—.

Maurice Decobra. AKSAMITNE PŁOMIENIE. Nowy teoremat miłości: Wiedenka: Kubanka + Francuz = X. Zł. 8.40.

Józef Delmont. ZWIERZĘTA W FILMIE. Opowieści z życia czworonożnych aktorów, 8°, z rysunkami. Autor uchyla rąbka zasłony zakrywającej trick'i filmowe. Kreśli sceny z życia filmowców, opowiada prawdziwe zdarzenia zarówno komiczne jak dramatyczne, a wszystkie przejmujące podziwem dla techniki i pomysłowości ludzkiej jak również dla zmyślności zwierząt. W ozdobnej opr. w płótno ang. zł. 4.—

Juljan Ejsmond. W PUSZCZY. Opowieści o sercu zwierzęcem. Książka, która przemówi do każdego myśliwego, do każdego przyjaciela zwierząt i miłośnika przyrody. Zł. 4.—.

Claude Farrère. OSTATNI BÓG. Opiewa dzieje dwu miłości Karola Edwarda Stuarta, zwanego hrabią Thursö. Powieść rozgrywa się na tle powojennego Paryża i jego międzynarodowego high-life'u. Zł. 7.—.

Zdzisław Kleszczyński. BENZYNOWA ESKAPADA. 1000 kilometrów autem dookoła Polski, szereg przygód i wesołych przeżyć ze słynnym szoferem panem Marjańskim. Zł. 6.—.

Jack London. JERRY Z WYSP. Nowa książka o dzielnym psie, złotawym terjerze, mająca za tło wyspy mórz południowych. Zł. 3.50.

Eduard Ramond. MIŁOŚĆ W ŻYCIU RUDOLFA VALENTINO. Książkę tę powitają niezawodnie z zadowoleniem liczne rzesze wielbicielek sławnego artysty. Zł. 6.—.

B. Żarnowiecki. ROK 1975. Powieść z czasów przyszłych. Jest to dalszy ciąg powieści „Rok 1974, w której autor maluje obraz konfliktów, czekających Polskę. W Roku 1975 zwycięskie armje polskie wchodzą do Berlina. 2 tomy zł. 9.50.

Pełny wykaz nowości ze wszystkich dziedzin, oraz przegląd bibljograficzny są zawarte w miesięczniku „Co czytać" i w „Katalogu Nowości", które Księgarnia M. Arcta wysyła na żądanie bezpłatnie.

KSIĄŻKI MIESIĘCZNIK

WAR-SZAWA

DODATEK DO CZASOPISMA
AUTO

ROK 1szy
№ 1szy

LISTOPAD 1927

HENRYK MOŚCICKI

WCZORAJ I DZISIAJ

Niewstrzymaną falą płynie życie. Rwie się bujny potok zdarzeń, kłębi morze namiętności i znów w spokojny przechodzi nurt żywotów cichych, dalekich od burz i katastrof, które jednak w tajemnicy niezbadanych wyroków znowu powstają, by kiedyś w innych zbudzić się kształtach, i nowe przybrawszy postacie, nowe stwarzać formy przemijającego, jak zwykle, bytowania. Wczoraj i dzisiaj! Odwieczny, zmienny napozór, a w gruncie rzeczy stały objaw ludzkiego życia. Nic go nie zmieni, nic nie powstrzyma!

I tylko pióro wnikliwego historyka, pamiętnikarza, literata może płynne kształty wydarzeń ująć w postać stałą, zatrzymać „koła w wiekowym zegarze", i ku nauce, przestrodze, a i gwoli prostej ciekawości okazać jak niegdyś było, lub jest dzisiaj, choć i to za chwilę stanie się wczorajszem.

Pod utalentowanem piórem rozwinie się przed Tobą, uważny czytelniku, przedziwne widowisko: ożywią się mury, wskrzeszą spróchniałe kości, zamarłe usta przemówią, tajniki serc się otworzą, miasta i wsie zapełni zgiełk życia, przyroda w bujną ubierze się krasę. Świat rzeczywistości i wyobraźni stanie otworem, i wyzwolony z więzów tajemnic, konwenansów, obłudy, objawi Ci takie prawdy, takie przepastne krainy myśli i zdarzeń, że pokochasz ten świat książek miłością stałą a wierną.

Oto na półkach księgarskich wybór niemały! Chciwem okiem czytamy tytuły, z rozrzewnieniem, radością, zaciekawieniem witamy starych znajomych, nowe też, kto wie czy nie równie serdecznie, zawiązujemy stosunki. A więc zaczynajmy!

OD MICKIEWICZA DO ŻEROMSKIEGO.

Od twórcy „Dziadów" do autora „Przedwiośnia"! Jaki to kawał życia narodu, jak rozległa skala odczuwania! Ale mimo wielkich różnic i wielkich przemian pojęciowych łączy ich wspólna więź miłości Ojczyzny, na którą obaj patrzyli, jak „syn na ojca wplecionego w koło". Bliskie są nam ich myśli, zastanowienia, nie obcy towarzysze mozołów i towarzysze idei.

Z jakiem wzruszeniem braliśmy do ręki tom pierwszy pamiętników syna Adamowego, Władysława Mickiewicza. Na tom ten pokaźny złożyła się spora wiązanka wspomnień osobistych czcigodnego autora o epigonach naszej emigracji polistopadowej na tle ówczesnych dziejów Francji; wydany obecnie tom drugi (Władysław Mickiewicz: „Pamiętniki". T. II — lata 1862—1870. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 12) przynosi niezmiernie

zajmujący opis podróży Wł. Mickiewicza do zaboru rosyjskiego i Rosji w latach, poprzedzających wybuch powstania styczniowego. Liczne stosunki rodzinne i urok imienia ojca otwierały przed nim pilnie strzeżone zacisza życia domowego, dawały mu możność przysłuchiwać się „tajemnym rodaków rozmowom", wtajemniczały w tę przedziwną atmosferę oczekiwań tęsknych i radosnych, kiedy to rosły serca nadzieją, głowy paliły się zamiarami, a dłonie zaciskały do orężnego czynu. Zdumiewająca jest pamięć autora, który żywo, w pulsującym barwnością kalejdoskopie, rozwija przed czytelnikiem opowieść prostą, bez literackich upiększeń, lecz jakże bezpośrednią w odtworzeniu nastrojów i wydarzeń! Wspomnienia z Warszawy w okresie manifestacyj, oparte w znacznej mierze na szczęśliwie dochowanej korespondencji z przyszłą żoną, mają wartość niepoślednego dokumentu naocznego świadka. Równie ważne są rozdziały, poświęcone wybitnym działaczom narodowym na wychodztwie, z Mierosławskim i Czartoryskim na czele, oraz te karty pamiętnika, które omawiają działalność polityczną autora w dobie powstania. Najważniejszą atoli częścią wspomnień są dzieje słynnej acz niefortunnej wyprawy Łapińskiego na Litwę, przedstawione w świetle autentycznych dokumentów i listów, pomieszczonych w „Dodatkach".

Bezpretensjonalny tok opowiadań, okraszony gęsto anegdotami, sprawia, że „Pamiętniki" czytamy z prawdziwem zainteresowaniem i rzetelnem wzbogaceniem wiadomości o tych ludziach i czasach.

Książka Zygmunta Wasilewskiego p. t. „Wspomnienia o Janie Kasprowiczu i Stefanie Żeromskim" (nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.—) trojakie spełnia zadanie: daje szereg ważnych i interesujących przyczynków do biografji Kasprowicza i Żeromskiego w postaci listów tych pisarzy oraz wspomnień osobistych autora, następnie zawiera wnikliwą charakterystykę ich twórczości i wreszcie zestawia porównawczo ich działalność literacką. Wasilewski stwierdza, że Kasprowicz i Żeromski „zasadniczo, pomimo różnic indywidualnych, w najgłębszem swojem źródle natchnień są bliscy. U chłopa kujawskiego z nad Gopła, Kasprowicza, ten związek tajemny z ziemią przemógł wszystkie inne wpływy, był prawem natury jego twórczości. Jego stosunek do świata pomimo burz, które szarpały koroną drzewa, był pozycją dębu, wkorzenionego głęboko w ziemię. To obraz narodu, mającego wierny ziemi lud, który daje miarę trwałości i rodzimości jego cywilizacji. Na Żeromskim widzimy, że te korzenie tak rozrośnięte, ale na gruncie opoczystym, już nie zdzierżyły wichru. Mamy przed sobą widok wspaniałego wykrotu leśnego — drzewo uległo naciskowi prądów czasu".

W subjektywnem ujęciu charakterystycznych cech twórczości Kasprowicza i Żeromskiego autor omawianej książki nie pomija również sposobności do wypowiedzenia swych uwag o prawach, rządzących twórczością narodową i wpływie wychowania narodowego na zjawiska w literaturze.

„KRÓLOBÓJCY".

Sensacyjna książka. Sensacyjna treścią zdarzeń prawdziwych, jakie składały się w ciągu dwóch ostatnich stuleci na ponurość dziejów Rosji. Od Piotra Wielkiego do Mikołaja... Ostatniego krwawą wstęgą wiją się dzieje pałacowych zbrodni, wymyślnych tortur, podstępnych intryg i szaleńczych uniesień zrozpaczonych uciskiem zamachowców. Z niezwykłą werwą pisarską, pewnem piórem uzdolnionego publicysty maluje Gąsiorowski historyczne sceny, nie szczędząc barw soczystych, jaskrawych; sam w przedmowie przyznaje się, iż książka jego „była dziecięciem niepokoju, wizyj, mar, bezsennych nocy, zapragnęła być równocześnie i sarkazmem i ironją, dziejami zbrodni i kroniką dworską... anegdotę pomieszała z dokumentem, buduarową tajemnicę splątała z racją stanu", ale równocześnie była śmiałem zerwaniem zasłony z pełnego obłudy i fałszywych pozorów obrazu nieznanej w gruncie rzeczy historji rosyjskiej. Stąd niezwykła poczytność tego jednym tchem pisanego dzieła.

Ogrom wstrząśnień, przez jakie Rosja przeszła pod dziesięcioletniemi rządami bolszewików, przesłonił niewątpliwie krwawe upiory carskich zbrodni, w szerokiem morzu zbrodni masowych utonęły czyny jednostek i prywatne intrygi „królobójców", lecz pozostało nieubłagane stwierdzenie ciągłości tych zjawisk, w których bestja ludzka, wbrew prawom boskim i nakazom najprostszej etyki, święciła swoje sataniczne triumfy. (Wacław Gąsiorowski—Wiesław Sclavus: „Królobójcy". Wydanie czwarte, z 16 rycinami. Dom Książki polskiej. Cena zł. 10.—).

W STEPACH MEKSYKU I OTCHŁANIACH WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Któż z nas nie czytał przedziwnych opowieści Mayne Reid'a? Każde chłopięce serce drżało na wspomnienie okrutnych walk z Indjanami i dziką przyrodą, każdy chłopiec chciał być „Młodym wygnańcem" czy tajemniczym jeźdźcem, hulającym po bezbrzeżnych stepach Nowego Świata. I dziś, choć tyle zmian nastąpiło, wczorajsze przygody bohaterów Mayne Reid'a chciwie pochłaniać będzie każdy czytelnik, a niejeden zblazowany nowoczesnością znajdzie w tych książkach aromat wspomnień i czar oderwania się od rzeczywistości. Dobrze się stało, że przypomniano obecnie te książki, zaczytywane niegdyś do strzępów. Oto w nowej, odświeżonej utalentowanem piórem Jarosława Iwaszkiewicza, postaci, ukazuje się fantastyczna opowieść podług kapitana Mayne Reid'a, p. t. „Jeździec bez głowy" (Czerwone książki M. Arcta, serja w ozdobnych oprawach w płótno angielskie, cena zł. 4.—). I znów czytać ją będą starzy i młodzi, porwie ich czar opowiadań o zapadłych kątach granicy Meksykańskiej za dawnych, bujnych potęgą egzotyki czasów, i ludziach o nieustraszonem męstwie a gołębiem sercu. Iwaszkiewicz, dając głównemu bohaterowi, Maurycemu, oblicze polskiego emigranta z Ukrainy, połączył zapach naszych stepów kresowych z aromatem preryj Teksasu.

Wielka wojna europejska, jej straszliwe, na dantejską miarę wstrząśnienia dostarczyły wiele tematów, tchnących grozą tak niedawno przeżywanych epizodów. Wiele polskich i obcych piór imało się tego przedmiotu i długo zapewne snuć się będzie ta „wielka powieść" o wczorajszem zmaganiu ludów, aż w gigantyczną urośnie legendę. Oto nowa książka z przeżyć wojennych wysnuta. Tematy nie nowe wprawdzie, lecz odczute głęboko przez talent świeży i mocny. „Zielona kadra" Jerzego Kossowskiego (Nowele, nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6.—) to dzieje gromady dezerterów z armji austrjackiej, którym przymusowa walka dla obojętnych w gruncie rzeczy celów stała się nieznośną; mieli dość wojny, dość ran, dość włóczęgi, dość mrozów, dość głodowania; pójdą gdzie oczy powiodą, bodaj „w djabły", byle zdala od męki; „a złapią? Niech ta złapią! Raz kozie śmierć". Tak rozumował Jan Węglarz, góral z nad Dunajca, pod Szczawnicą, tak rozumowali inni, których wojna wyzbyła z wszelkich instynktów ludzkich, zachowując im jedynie fizjologiczny instynkt życia, utrzymywanego nadludzkim wysiłkiem, wśród niezliczonych niebezpieczeństw i ustawicznej grozy. Przygody „Zielonej kadry", pierwotność bytowania rozwijającego się w iście awanturniczych warunkach, przypominających czasy krwawych zapasów z przyrodą i dzikusami pierwszych zdobywców Ameryki, składają się na niesamowite tło opowieści. A na takiem podłożu rozwinięte zostało w sposób niezwykle uzasadniony psychologicznie budzenie się podświadomej, konsekwentnie w swej żywiołowości wzrastającej miłości chłopa-dezertera ku ognistej Meriszce, wyrzuconej poza spokojny bieg życia, jak on „dezerterce" z normalnych warunków. A gdy w namiętnej kobiecie obudzą się dawne nałogi, nastąpi tragiczny finał. Perypetje dezerterów, przygody Węglarza i Meriszki, miłość butna, jak śmierć silna, wszystko to ujęte zostało w formę nową, głęboko przemyślaną i odczutą.

Podobne walory posiadają i następne opowiadania Kossowskiego, zawarte w tym samym tomie.



Cena Zł. 16.—, w opr. płóc. Zł. 30.—

Dziedziną, ktora może najwięcej wymaga obrazu, jest nauka religji. Jeżeli pozostawimy ją w sferze suchych faktów i opowiadań, jeżeli nie przyciągniemy do pomocy całej siły wyobraźni dziecka, religja nigdy nie złączy się z duszą w jedną nierozerwalną całość i nie opanuje światopoglądu przyszłego człowieka. Z dotychczasowych ilustracyj do Pisma Świętego na wysokości zadania stoją tylko obrazy Gustawa Doré. Były one wydane jako ilustracje do Pisma Świętego w przekładzie ks. Wujka i wraz z wyczerpaniem tego wspaniałego dzieła znikły z rynku księgarskiego.

Nareszcie księgarnia M. Arcta w Warszawie wydała je teraz jako Pismo Święte w Obrazach, 220 rycin, wykonał Gustaw Doré. Księgi Starego Testamentu: Mojżesza, Jozuego, Sędziów, Królewskie, Paralipomenon, Uzdraszowe, Tobjaszowe, Judith Esther, Job, Proroków, Machabejskie. Księgi Nowego Testamentu: Cztery Ewangelje, Dzieje Apostolskie, Objawienie św. Jana Apostoła.

Doré traktował swoje dzieło z nadzwyczajnem zamiłowaniem. Długi czas przebywał w Ziemi Świętej, badając, zbierając szkice, studjując krajobraz, by potem ze swej potężnej fantazji wyczarować dawne minione epoki.

Niektóre obrazy poprostu przejmują grozą, jak ,,Ukamienowanie Achana'', Agara i Izmael w pustyni; postać Mojżesza, zstępującego z góry Sinai, jest uosobieniem biblijnej siły i mądrości. Jakież wzruszające obrazy przedstawia Jezus między uczonymi, Jezus i Samarytanka, wskrzeszenie córki Jaira, powrót syna Marnotrawnego.

Ilustracje, wykonane na bezdrzewnym papierze, sprawiają wrażenie oryginalnych drzeworytów. Karty tytułowe stylowe, okładka pięknie skomponowana, oprawa bardzo ozdobna sprawiają, że Pismo Święte w Obrazach znakomicie nadaje się na prezent gwiazdkowy.



Panna Madzia wchodzi do wagonu, ocierając skrycie łezkę. Przyjechała z ojcem z Ameryki poznać swój kraj. I oto teraz poczuła po raz pierwszy w życiu, że pozostawia tu w Gdyni cząstkę swego serduszka. A wszystkiemu winien ów chłopak, który ją podbił już w pierwszych dniach. Z pośród spotykanej dotąd w Ameryce i w Polsce powojennej młodzieży wyróżniał się kurtuazją i wytwornością zachowania. Zarówno na plaży, jak na dancingu, czy proszonem zebraniu był przykładem dobrego wychowania i gentlemenerji, wyrocznią w sprawach konwenansu.

Madzia zwierzyła się ojcu z uczuć, jakie w niej obudził wytworny młodzian. Odpowiedział jej krótko, ale życiowo: ,,Do mego byznesu konfekcji męskiej przydałby się na dyrektora zięć z taką znajomością form — lecz on nie dla ciebie. To panicz— a ty jesteś tylko córką zbogaconego w Ameryce chłopa polskiego''.

Panna Madzia siedzi w przedziale, rozmyślając o tem wszystkiem. Nagle w zapóźnionym podróżnym, który wchodzi do wagonu, poznaje swego chłopaka. Oczy ich spotykają się i przez chwilę toną w sobie. Jedzie razem z nimi do Warszawy. Po godzinie podróży młodzieniec staje się ośrodkiem życia i rozmowy w przedziale. Wszyscy oczarowani są jego znajomością form. W pewnej chwili sąsiad jego, jakiś niższy urzędnik z prowincji, nieśmiało zwraca się z prośbą, jak zredagować zaproszenie na obiad, który ma zamiar urządzić dla swego zwierzchnika. Chłopak udziela informacyj, później wyjmuje z kieszeni jakąś kartkę i z miłym uśmiechem podaje urzędnikowi. Ten porozumiewawczo kiwa głową i serdecznie dziękuje. Tajemnicza kartka tak interesuje ojca Madzi, że przechyla się przez ramię sąsiadki, aby dojrzeć wydrukowane słowa. Strząsa przytem popiół z papierosa na jasną suknię sąsiadki. Młody człowiek szybko strzepuje popiół i, wyjąwszy z kieszeni pudełko od papierosów, opróżnia je i stawia przed amerykańskim businessmanem.

Gdy Madzia z ojcem i młody gentleman nieco później stoją na korytarzu, wyglądając przez okno, Amerykanin spokojnie zwraca się do niego: ,,Dał mi pan nauczkę, która mi się słusznie należała. Ale ja nie miałem czasu, jak zapewne pan, uczyć się form w zagranicznych zakładach wychowawczych. Jestem prosty chłop, ciężko pracuję''.

Młodzieniec uśmiecha się: ,,O, proszę pana, ja też jestem ubogim synem chłopa. A co do czasu... Nauka, potem wojsko, wyższe studja, teraz praca na chleb...''

Businessman jest zdumiony: ,,Skądże, u licha, nabył pan tej ogłady towarzyskiej?''

Jej chłopak śmieje się rozkosznie: ,,To takie proste, proszę pana''. Wyciąga z kieszeni zadrukowaną kartkę i podaje ją. Madzia czyta wraz z ojcem:

Marja Vauban i Michał Kurcewicz

ZASADY I NAKAZY DOBREGO WYCHOWANIA

Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Zł. 3.20, w opr. 4.50.

Amerykanin wybucha śmiechem: ,,Żartuje pan, czyż z tych książek, t. zw. ,,savoir vivre'ów'' można się nauczyć wychowania? Nie, panie, — te dotychczasowe wydawnictwa z nikogo nie zrobią gentlemana...''

,,Ośmielam się twierdzić — poważnie oświadcza chłopak — że książka ta jest pierwszą w Polsce prawdziwą drukowaną szkołą dobrego wychowania''.

,,Chyba się pan zakochał w tej książce, że pan rozdaje ludziom reklamy o niej?''

,,O, bynajmniej. Jestem poprostu agentem sprzedaży tej doskonałej książki, to moja dodatkowa praca poza biurem''.

Amerykanin przestaje się śmiać. To już amerykańskie ujmowanie sprawy!

Tymczasem młodzieniec, podając mu książkę, mówi: ,,Proponuję panu zakład. Twierdzę, że po przeczytaniu w drodze tej książki uzna pan jej wielką wartość''.

Ojcu Madzi coraz bardziej podoba się ten chłopak: ,,Zgoda — mruczy — jeśli wygram, podpisuje pan kontrakt na stanowisko dyrektora w mej firmie na okres 3 lat. Jeśli przegram...''

,,Musi pan mnie przyjąć za zięcia'' — kończy chłopak. — Ryzykuję i mam nadzieję, że wygram!...''

Odpowiedziały mu rozpromienione oczy panny Madzi.

Gdy pociąg zajechał na peron warszawski, nie zauważył tego ojciec Madzi, zatopiony w książce, ani tem bardziej młodzi, zatopieni w sobie.

,,No, młodzieńcze — rzucił, wstając, Amerykanin, obstalowuję 100 egzemplarzy książki dla mych pracowników Polaków, — to najlepszy prezent, jaki im mogę przywieźć z kraju. Co do zakładu...

Chłopak szybko otworzył książkę i wskazał na rozdział: ,,Uroczystości rodzinne: Ślub''.

,,Rozumiem, — od jutra już zaczynam studjować'' — wyrzekł ze wzruszeniem stary, ściskając mocno jego dłoń.

★

Podarki dla naszych milusińskich



Wierszyki, śpiewy dziecięce zebrała *Z. Rogoszówna*, z muz. S. Colonna Walewskiego, z barwn. ryc. i artyst. okładką A. Gramatyka-Ostrowskiej. W ozd. okładce Zł. 9.—



PRZYGODY SZKOLNE PIMPUSIA SADEŁKO

Wesoła książeczka *M. Konopnickiej*, z rysunk. B. Nowakowskiego. W opr. Zł. 2.70



Tygodnik obrazkowy dla dzieci, pod redakcją *M. Buyno-Arctowej*. Kwartalnie Zł. 3.—



Poezje dla dzieci, napisała *Marja Konopnicka*, z 32 rysunkami Antoniego Gawińskiego.

W ozdobnej oprawie Zł. 3.—



Wierszyki dla dzieci *Ewy Szelburg-Ostrowskiej*, z 24 obr. i okł. barwną Wł. Szyndlera. W opr. Zł. 7.50



Wierszem opowiedziała *Marja Konopnicka*, z 28 rys. B. Nowakowskiego. W ozd. oprawie Zł. 3.—



O Jasiu Sowizdrzale i gęsi co niosła złote jajka czarodziejska bajka, opow. wierszem *Or-Ot*, z rysunk. kolorowemi Ant. Gawińskiego W ozdobnej opr. Zł. 3.—



Powieść fantastyczna, napisała *E. Szelburg-Ostrowska*, z rys. Antoniego Gawińskiego. W ozd. opr. Zł. 5.—



Napisał *Antoni Gawiński*, z 3 rycinami barwnemi i 60 czarnemi według rys. autora. Wyd. 2-gie wytw., in 4-o, w ozd. opr. 9.—



Z rycinami kolorowemi, w ozd. opr. Zł. 8.—

Dwa światy — rzeczywisty i fantastyczny stykają się ze sobą. Obok ludzi występują krasnoludki i zwierzęta, posiadające dar mowy i cechy ludzkie. Wiosnę i lato krasnoludki spędzają na ziemi, czyniąc wiele dobrego, pomagając ludziom dobrym i opiekując się sierotami.

Książki są najlepszym podarkiem

Na tych dwóch stronicach na pewno znajdziecie odpowiedni podarek dla każdego wieku i upodobania

Dajcie im książki w tym roku!

Tańsze są i trwalsze od zwykłych zabawek!

Nic bardziej nie ucieszy dzieci jak jedna lub kilka tych książek. Są one wszystkie bogato ilustrowane i mocno oprawione w karton z grzbietem płóciennym. Każda z nich przyniesie na pewno dużo radości i zadowolenia!



Powieść z czasów króla Zygmunta, napisał *Jan Powalski*, z rysunk. Ant. Gawińskiego. Wyd. 2-gie, w opr. Zł. 4.—



Powieść dla młodzieży, napisał *Władysław Umiński*, z rysunkami, w ozd. opr. Zł. 4.—



KOCIA MAMA

Opowiadanie dla dzieci, napisała *Marja Buyno-Arctowa*, z rysunkami, w opr. Zł. 3.50



PERŁY KSIĘŻNICZKI MAJI

Bajka nie bajka błękitnemu chłopcu opowiedziana, przez *M. Buyno-Arctową*, z rys. Ant. Gawińskiego, w ozd. opr. Zł. 8.—

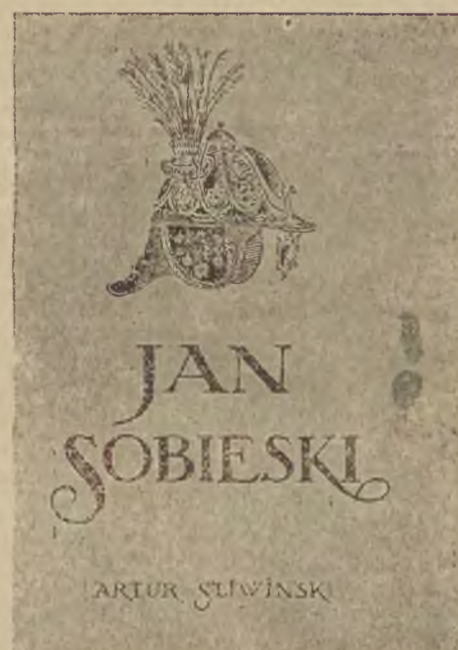


Napisała *Zuzanna Rabska*, z rysunkami Molly Bukowskiej. Wyd. drugie, w ozd. opr. Zł. 7.50



LEGENDY O KWIATACH

Napisała *Bianca Maria*, z włoskiego przełożyła Zuzanna Rabska, z 25 ryc. kolor., w ozd. okł. Zł. 10.—, w ozd. opr. 12.—



Opracował *Artur Śliwiński*. Wydanie wytworne albumowe, zawierające 110 rycin i portret Jana Sobieskiego. Cena Zł. 20.—, w ozd. płóc. opr. Zł. 30.—



O DAWNYCH ŁOWACH I DAWNEJ ZWIERZYNIE

Napisał *B. Dyakowski*, z rycinami W. Nowina-Przybylskiego, Zł. 6.—, w ozd. opr. 7.50



POLSKA

Krajobraz i człowiek, wyjątki z opisów i powieści, zebrał *Z. Fedorowicz*, z ryc. Zł. 6.80, w opr. 8.—

Bogato ilustrowany katalog gwiazdkowy BEZPŁATNIE

KSIĘGARNIA M. ARCTA W WARSZAWIE

PRZEGLĄD POLSKIEJ LITERATURY RADJOWEJ

I. WIADOMOŚCI PODSTAWOWE.

Bez znajomości pewnych zasad nauki radjowej, bez choćby pobieżnych wiadomości z dziedziny elektryczności, ruchu falowego, teorji elektronów — nie może się obejść żaden radjoamator. W krótkości ujmuje te sprawy i popularnie przedstawia niewielki tomik:

St. Burzyński. **Podstawy Radjotechniki.** Radjo dla Wszystkich. Nr. 2. 1.60

Wytłumaczone są tutaj tylko ogólne zjawiska radjowe i ruchu falowego. Szczegóły dotyczące instalacji i części składowych odbiorników i dalsze rozwinięcie znajdziemy w dalszych tomikach tegoż autora, omówionych w następujących działach.

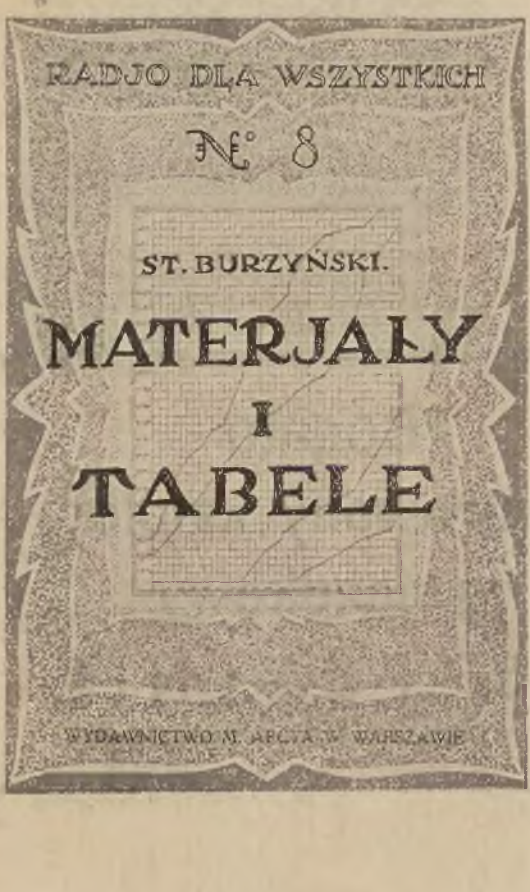
Obszerniej omawiają te dziedziny większe książki z Bibljoteki Radjowej, które podają niejako całokształt radjotechniki, wskazówki instalacji, ogólne przygotowanie do budowy odbiorników i sposoby obchodzenia się z niemi. Są to:

Dr. Mieczysław Jeżewski. **Radjotelefonja i Radjotelegrafja,** wydanie trzecie z 203 rysunkami. Bibljoteka Radjowa. Nr. 1. 7.50

Wydanie to jest gruntownie przerobione i dostosowane do najważniejszych zdobyczy wiedzy radjowej. Zawiera część teoretyczną: zasadnicze wiadomości o elektryczności, podstawy radjotechniki, wysyłanie fal, lampy katodowe, odbieranie fal niegasnących, telefonowanie, wzmacniacze, radjoodbiorniki. Część praktyczna: podstawowe wskazówki dla amatorów, jak budować i używać radjoodbiorniki, urządzenia do chwytania fal, odbiorniki detektorowe ośmiu typów zasadniczych. Wzmacniacze jedno i dwulampowe. Części składowe stacyj amatorskich: baterja żarzenia, prostownia chemiczna, baterja anodowa. Niezbędne narzędzia, warsztat i różne przepisy. Alfabet Morsego i odbieranie telegramów.

W. Niemczyński. **Radjotechnika dla Wszystkich.** Wydanie II z 214 rysunkami i schematami. Bibljoteka Radjowa. Nr. 3. zł. 9.—

Wyczerpujące dziełko, uzupełnione podług obecnego stanu nauki. Treść: elektryczność i magnetyzm, drgania i fale elektromagnetyczne, odbiorniki kryształowe i lampowe, anteny, radjotelefonja, obsługa odbiorników radjofonicznych, pomiary radjotechniczne. Tablice radjotechniczne. Książka nie zawiera obliczeń ani wzorów matematycznych, aby mogła służyć także dla nieprzygotowanych naukowo. Samej budowie odbiorników poświęcona jest druga książka tegoż autora: „Budowa Radjoodbiorników".



Oprócz powyższych książek (lub niektórych z nich) radjoamator powinien posiadać **Radjomapy.** Najlepiej je umieścić na ścianie w pobliżu odbiornika, gdyż ułatwiają zorjentowanie się bez długiego szukania:

1) na jaką falę nastawić odbiornik, żeby posłyszeć żądaną stację.

2) jaka jest odległość danej stacji od odbiornika,

3) z jakiej stacji pochodzi pochwycona fala,

4) jaką siłą rozporządza stacja.

Mapy są następujące:

J. A. **Radjo-mapa Polski i Mapa radjowa Świata.** Podaje wszystkie stacje nadawcze Polski, czynne i projektowane z oznaczeniem odległości od nich zapomocą kół koncentrycznych. Wskazuje najważniejsze stacje radjofoniczne Ameryki, Azji, Afryki i Australji, długość ich fali i moc w kilowatach. Radjo-arkusz Nr. 3. zł. —.80

Burzyński St. **Mapa radjofoniczna Europy,** podająca rozmieszczenie europejskich stacyj nadawczych, zapomocą kół koncentrycznych oznacza odległość ich od Warszawy i wskazuje ich siłę i długość fali. Radjo-arkusz Nr 4. —.80

II. INSTALACJA I CZĘŚCI SKŁADOWE ODBIORNIKÓW.

Każdy odbiornik, czy to kupiony, czy zrobiony w domu, wymaga pewnych robót instalacyjnych, przedewszystkiem założenia Anteny i Uziemienia. Także każdy aparat wymaga zaopatrzenia go w energję elektryczną. Są również części składowe wspólne wszystkim odbiornikom, a od umiejętnego ich stosowania zależy odbiór. Wiele części może być zrobionych siłami własnemi dużo taniej, a niektórych części niema w handlu. Książki Jeżewskiego i Niemczyńskiego omawiają i te sprawy, przedewszystkiem są jednak oddzielne tomiki tym specjalnym dziedzinom poświęcone i gruntownie je traktujące.

Przystępując do jakiejkolwiek roboty, trzeba znać materjały i narzędzia, któremi się będzie pracowało, oraz najlepsze i najłatwiejsze sposoby wykonania. Należy więc kupić dwie książeczki, dające wyczerpujące wiadomości:

St. Burzyński. **Materjały i tabele.** Metale, materjały izolujące, kauczuk, porcelana i t. d. Stałe dielektryczne, waga drutów, opór drutów, zestawienie lamp i t. d. RdW. Nr. 8. 1.60

St. Burzyński. **Warsztat Radjoamatora.** Narzędzia, sposób montowania, wskazówki praktyczne, z 38 rys. RdW. Nr. 5. 1.60

A teraz niezbędne części składowe każdego radjoodbiornika:

St. Burzyński. **Anteny i uziemienia** wszystkich typów i ich budowa. 52 rysunki, 2 tablice. RdW. Nr. 3. 1.60

St. Burzyński. **Cewki i kondensatory** jako części składowe obwodu drgającego, budowa, obliczenie i zastosowanie. Tabela i 35 rysunków RdW. Nr. 4. 1.60

W. Niemczyński. **Lampy elektronowe.** Ich rodzaje, budowa i własności, wskazówki praktyczne do użycia w odbiornikach, niedokładności działania. 67 rysunków. Bib. Rad. Nr. 6. 3.50

Treść: Elektrony, ich emisja i pomiary. Charakterystyka lampy i jej czytanie. Lampy dwuelektronowe. Lampy trójelektronowe: jednosiatkowa, płytowa, dwusiatkowa, trójsiatkowa, dynatron. Lampa jako wzmacniacz wysokiej i niskiej częstotliwości. Lampa jako detektor i audjon. Różne sprzężenia i układy.

W. Niemczyński. **Źródła prądu dla odbiorników lampowych.** Opis, działanie i budowa. Ogniwa i baterje galwaniczne. Akumulatory ołowiane i żelazoniklowe. Baterje żarzenia. Baterje anodowe i siatkowe. Zasilanie odbiorników prądem silnym stałym i zmiennym. RdW. Nr. 9. 1.60

III. BUDOWA ODBIORNIKÓW.

Po zapoznaniu się z zasadami radjotechniki, z budową i działaniem części składowych odbiorników i ich niezbędnych urządzeń przystępujemy do budowy samego odbiornika. Tutaj najważniejszy jest wybór rodzaju i typu. Przedewszystkiem rozstrzygamy, zależnie od posiadanych środków i odległości od stacji nadawczej, czy zbudujemy odbiornik kryształkowy, czy lampkowy; następnie czy z wzmacnianiem niskiej częstotliwości, czy bez, zależnie od tego czy chcemy odbierać na głośnik, czy tylko na słuchawki; dalej decydujemy co do systemu aparatu i ilości lamp. Po uważnem przeczytaniu książek, wymienionych w dziale I, zorjentowanie się w tych sprawach nie przedstawia już trudności, tak jak łatwe jest już czytanie schematów i zrozumienie rysunków.

Najpełniejsze wskazówki, dotyczące budowy ogólnie wszystkich rajoodbiorników, daje książka:

W. Niemczyński. **Budowa Radjoodbiorników.** Z 205 ryc. Bib. Rad. Nr. 5. 6.60

Jest to obszerny podręcznik, obejmujący całokształt budowy aparatu radjowego od początku, to jest od chwili powstania zamiaru zbudowania, aż do obsługi po wykończeniu. Uwzględnione są zarówno części, które się kupuje gotowe, jak i te, które można zbudować domowym sposobem. Kilka przepisów na typowe odbiorniki i wyczerpujący rozdział o wzmacniaczach dopełniają całości, dostępnej nawet dla początkujących.

Budową poszczególnych rodzajów zajmują się dziełka:

St. Burzyński. **Odbiorniki kryształkowe,** budowa i użytkowanie. Z 32 rys. Odbiorniki pierwotne: z cewką suwakową, dostrajane kondensatorem, z warjometrem. Odbiorniki wtórne: aperjodyczny, wtórny. Na antenę ramową. RdW. Nr. 6. 1.60

St. Burzyński. **Odbiorniki lampowe i wzmacniacze.** Lampa katodowa, jej rodzaje i zastosowanie jako detektor i wzmacniacz. Autodyna. Rezonans. Wzmacnianie oporowe i transformatorowe. Z 39 rys. RdW. Nr. 7. 1.60





Dr. M. Jeżewski i A. Janik. **Radjoodbiorniki lampowe.** Z 125 rys. Bib. Rad. Nr. 2. zł. 5.—
Jest to dalszy ciąg „Radjotelefonji i Radjotelegrafji" i przedstawia prawdziwą kopalnię schematów i wskazówek budowy aparatów. Książka podaje dokładne sposoby montowania 6 odbiorników jednolampowych, 13 dwulampowych, 13 trójlampowych, 6 czterolampowych. Każdy aparat przedstawiony jest w schemacie i w bardzo wyraźnym rysunku montażowym, oraz na fotografji. Dużo uwagi poświęcono selektywności i czystości odbioru oraz przyczynom złego funkcjonowania odbiorników i sposobom ich wykrycia.

Bardzo lubiana, i to słusznie, jest przez radjowców książka:

R. Boguszewski. **17 Radjoodbiorników.** I. Odbiorniki kryształkowe, jedno, dwulampowe. RdW. Nr. 1 — zł. 1.60. II. Odbiorniki wielolampowe, neutro i superdyny. RdW. Nr. 10. zł. 1.60
Jest to zbiór kilkudziesięciu schematów i rysunków montażowych odbiorników od detektora do potężnej superheterodyny, dający wielki wybór i przejrzyste porównanie. Tekst ograniczony do minimum zawiera jednak wszystko niezbędne. Książka ta jest właściwie pożyteczna dla każdego, choćby posiadał już obszerniejszy podręcznik.

Gdy ktoś już zgóry zdecydował budowę jakiegoś określonego odbiornika, a chce to uskutecznić łatwiejszym sposobem bez przerysowywań schematów i rysunków montażowych, może kupić tak zwaną „Teczkę", gdzie znajdzie szczegółowe rysunki naturalnej wielkości. Przykłada się je do deski czy do trolitu i bezpośrednio podług nich wierci dziury i rozmieszcza części. Teczek takich jest mnóstwo. Tutaj tylko wspomnimy:

Radjoarkusze M. Arcta po 80 groszy. Dotychczas się ukazały: **Nr. 2. Tani odbiornik wakacyjny i wycieczkowy,** który może być użyty jako odbiornik kryształkowy z wzmacniaczem, jako autodyna i jako wzmacniacz dwulampowy. **Nr. 4. Odbiornik refleksyjny jednolampowy**—rysunki i wskazówki do zbudowania tego bardzo praktycznego a mało znanego odbiornika, dającego silne wyniki przy małej ilości lamp.

Teczki Radjoamatora, wydanie miesięcznika Radjoamator. Są to naturalnej wielkości rysunki z obszernem objaśnieniem, umożliwiające montaż odbiornika nawet zupełnym laikom. W obiegu są obecnie trzy:

Nr. 3. **Cztery odbiorniki kryształkowe** na fale krótkie i długie. 3 szablony płyt rozdzielczych i schematy wykonawcze. Opis 4 modeli wraz z fotografjami i rysunkami. zł. 1.45

Nr. 4. **Ulepszona negadyna dwulampowa.** Naturalnej wielkości szablon płyty rozdzielczej i takiż schemat wykonawczy. Opis modelu wraz z fotografjami, rysunkami i tablicami, dający możność wykonania sposobem domowym. zł. 3.—

Nr. 5. **Czterolampowy odbiornik rezonansowy.** Arkusz z rysunkami naturalnej wielkości wnętrza aparatu z dokładnem wskazaniem rozmieszczenia części i prowadzenia połączeń. Dokładny opis budowy tego praktycznego i silnego odbiornika. zł. 3.—

IV. ODBIORNIKI DOŚWIADCZALNE.

Postęp i udoskonalenia w żadnej może dziedzinie nie idą tak szybkim krokiem naprzód, jak w dziedzinie radja. Każdy niemal zeszyt zagranicznych pism radjowych, zwłaszcza angielskich i amerykańskich, przynosi udoskonalenia schematów znanych i stosowanych dotąd, lub też montaże zupełnie nowe. Nie wszystkie naturalnie z tych nowości przedstawiają istotną wartość i są naprawdę nowe. Często chodzi tylko o rzecz dawną, zaopatrzoną nową nazwą lub nieznacznie tylko zmienioną.

Jak zorjentować się w tej masie nowych schematów, nowych odbiorników, nowych części składowych? Ten, ktoby mógł sobie pozwolić na zmontowanie co kilka tygodni nowego odbiornika, musiałby być chyba miljarderem i rozporządzać ogromną ilością wolnego czasu. Ale nawet i tacy nieliczni wybrańcy losu rychło zniechęciliby się do radja, gdyż zbyt wiele czynników jest potrzebnych na to, by odbiornik wyższego gatunku działał nienagannie natychmiast po zmontowaniu. Dobór części składowych, które nie zawsze można nabyć w krajowym handlu, wzajemne ich rozmieszczenie, warunki miejscowe odbioru, a wreszcie umiejętność osobista radjoamatora operowania odbiornikiem, wszystko to musi złożyć się na to, by odbiornik, zbudowany dużym nakładem czasu i pieniędzy, mógł działać prawidłowo i zapewnić korzyści, które zrównoważyłyby poniesione wkłady.

Jest jednak sposób, umożliwiający radjoamatorowi utrzymywanie się na wysokości postępu i nowych tendencyj w dziedzinie radjoodbiornictwa, i to bez większego nakładu czasu i pieniędzy. Sposobem tym jest sporządzenie odbiornika doświadczalnego. Odbiorniki takie, dość rozpowszechnione w kołach radjoamatorów zagranicznych, u nas, jak dotąd, są nader mało znane. Radjowa prasa zagraniczna przynosi od czasu do czasu opisy budowy takich odbiorników, z korespondencji redakcyj z czytelnikami widać, że wielu radjoamatorów korzysta z podanych wskazówek i odbiorniki takie buduje.

Odbiornik doświadczalny jest odbiornikiem, w którym zasadnicze części składowe zmontowane są w formie oddzielnych ogniw, umożliwiających urzeczywistnianie wszelkich montaży przez zmianę połączeń w obrębie ogniwa lub też ogniw pomiędzy sobą.

Opis budowy takiego odbiornika doświadczalnego zawiera tomik 11 bibljoteki „Radjo dla wszystkich".

Dr. M. Henzel. **Odbiornik ogniwowy.** — Od kryształka do superheterodyny sposobem oszczędnościowym. zł. 1.60



Tomik ten zawiera opis budowy ogniw zasadniczych, potrzebnych do urzeczywistnienia wszelkich schematów, wraz z rysunkami naturalnej wielkości na oddzielnym arkuszu, oraz wskazówki zmontowania zapomocą tych ogniw kilku typów zasadniczych odbiorników: kryształkowego, autodyny, reinartza, rezonansu.

Po przerobieniu tych kilku wzorów inteligentny radjoamator potrafi urzeczywistnić zapomocą ogniw każdy napotkany schemat i w ten sposób będzie miał możność dalszej pracy i stałe źródło zadowolenia. Dla ułatwienia tego wyjdzie niedługo książka, zawierająca dalsze schematy do



urzeczywistnienia zapomocą ogniw; będą to ciekawe aparaty dwu i więcej lampowe, aż do wielolampowej neutro i superheterodyny.

Dla szkół odbiornik ogniwowy ma specjalną wartość: demonstracyjną dla uczniów. Nie można przecież mieć aparatu w szkole, a nie wytłumaczyć jego działania dzieciom! Otóż odbiornik ogniwowy pozwala to zrobić w sposób doświadczalny, zaznajamiając z istotą działania poszczególnych części odbiornika, które można dowolnie i momentalnie rozdzielać i łączyć.

V. RADJOENCYKLOPEDJA.

Niezależnie od wszystkich książek poprzednio opisanych, każdy, mający do czynienia z radjowością powinien posiadać książkę St. Burzyńskiego **Radjoencyklopedję**, a to z następujących powodów. Nawet doświadczony radjoamator nie jest w stanie opanować pamięciowo całej dziedziny wiedzy radjowej. Czytając książki czy też czasopisma, napotyka pojęcia bądź mu nieznane, bądź niezupełnie zrozumiałe. Szukanie naprędce w podręcznikach lub monografjach jest niepraktyczne, wymaga dużo czasu i często nie prowadzi do celu. Wszyscy też odczuwali potrzebę podręcznego słownika, gdzieby szybko i bez trudności można było znaleźć objaśnienia każdego spotykanego wyrazu.

Cóż dopiero mówić o tych, którzy się radjem nie zajmują systematycznie! Przecież teraz niema gazety, ba, poprostu niema rozmowy, w którejby się nie roiło od pojęć radjowych: długie i krótkie fale, reakcja, fading, amper, Heaviside, częstotliwość, dudnienie, i setki innych są wyrazami potocznemi i powszechnie używanemi. Trzeba więc rozumieć ich znaczenie, a nie można żądać od każdego, by studjował literaturę radjową!

Fachowcom i laikom przychodzi właśnie tu z pomocą ta praktyczna książka:

St. Burzyński. **Radjoencyklopedja.** Podręczny słownik encyklopedyczny, objaśniający pojęcia, wyrazy i skróty, używane w radjotechnice, skróty radjoamatorskie, alfabet Morsego. Przepisy rejestracji. 677 wyrazów, 34 nazwiska i 161 skrótów. Cena 4 zł., w oprawie 5.60.

Radjoencyklopedja jest ułożona w porządku alfabetycznym, każdy wyraz więc jest łatwy do odnalezienia. Objaśnienia są zwięzłe, ale możliwie dokładne, przytem opracowane popularnie. Tam, gdzie to było niezbędne, dodana jednak jest właściwa formuła. W encyklopedji są wiadomości o kilkudziesięciu wynalazcach i uczonych zasłużonych w radjotechnice, oraz tłumaczenia najważniejszych wyrazów cudzoziemskich często spotykanych.

VI. RADJOLITERATURA.

Najtrudniejszy jest początek — mówi przysłowie, tak i przy radju, trzeba tylko zacząć. Potem zainteresowanie jest coraz większe i radjo wchodzi do życia codziennego. Szanujący radjoamator chce jednak zawsze utrzymać się na poziomie współczesności i postępu, prenumeruje więc specjalne czasopisma, polskie czy zagraniczne w znanym mu języku.

Najpierw jednak każe sobie przysłać czasopismo:

RADJOLITERATURA.

Kwartalnik poświęcony literaturze radjowej, redakcja i administracja w księgarni M. Arcta, Warszawa, Nowy Świat 35. Cena zeszytu 20 groszy, do nabycia w administracji, w kioskach „Ruchu" na kolejach i w księgarniach. Radjoamatorom, klientom księgarni M. Arcta w Warszawie, „Radjoliteratura" wysyłana jest **bezpłatnie.**

Radjoliteratura zawiera bibljografję w kilku językach, przegląd prasy krajowej i zagranicznej z podaniem najciekawszych schematów, artykuły o najnowszych odkryciach i o zastosowaniu radja w życiu. Streszczenia niektórych odczytów, wygłaszanych przez radjo i przegląd ciekawych książek z innych dziedzin wypełniają zeszyt.



Nr. 1. Treść: Radjoamatorstwo. Bibljografja radjowa polska, francuska, angielska i niemiecka, podająca spis książek, schematów, teczek i czasopism, będących na rynku w kwietniu 1927 r. Przegląd prasy zagranicznej.

Nr. 2. Treść: Rozchodzenie się fal radjowych. Widzenie w ciemności (notatka). 11 nowych schematów z roku 1927. Odbiorniki doświadczalne. Radjotechnika dla Wszystkich. Z odczytów radjowych prof. Mościckiego. Dziesięć przykazań. Bibljografja radjowa — podająca nowości od kwietnia. Przegląd prasy.

Nr. 3 Radjoliteratury wyjdzie w listopadzie i będzie zawierał ciekawe artykuły o telewizji w ciemności, o nowych prądach w radjoamatorstwie, opis wystawy radjowej i polskiego przemysłu radjowego, oraz zwykły dział bibljograficzny.



Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225